

SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, poniedziałek 11 października 1948

Nr 281 (694)

STANY ZJEDNOCZONE ZAMIERZAJĄ PRZYGOTOWAĆ NOWE MONACHIUM

przez odhudowę militarystycznych Niemiec
Telegramy Wallace'a do Trumana i Dewey'a

WASZYNGTON (APL). — Henry Wallace zwrócił się do prezydenta Trumana i gubernatora Thomasa Dewey'a o złożenie konkretnej wypowiedzi na temat zagadnień polityki zagranicznej — między innymi w sprawie Niemiec, Hiszpanii i państwa Izraela.

Wallace zażądał wycofania dyskusji nad sprawą Berlina z ONZ i powrotu do bezpośrednich rokowań ze Związkiem Radzieckim na płaszczyźnie całokształtu zagadnienia niemieckiego. Postulaty Wallace'a zostały wyrażone w dwóch analogicznych telegramach, skierowanych do obu kandydatów na prezydenta USA.

Trumanowi, Wallace oświadczył, że kraj oczekuje od Dewey'a wypowiedzi na temat tych zagadnień, po odbyciu konferencji z ministrem Marshall'em. Deweyowi natomiast przypomniał, że winien jest narodo-

wo sprawozdanie ze swej ostatniej konferencji z Fosterem Dullesem. Wallace zadał obu kandydatom pytania, czy wraz ze swą partią popierają propozycje zmiany decyzji ONZ w sprawie wycofania ambasadorów z Madrytu i w sprawie przyjęcia Hiszpanii frankistowskiej do ONZ? Czy gotowi są wycofać sprawę Berlina z obrad ONZ, na których nie może zostać rozstrzygnięta? Czy zamierzają powrócić do rokowań z Rosją na temat wszystkich zagadnień, dotyczących Niemiec?

Wallace oświadczył, że St. Zjednoczone nie dotrzymały uroczystych zobowiązań, które prezydent USA złożył na konferencji w Poczdamie oraz, że polityka amerykańska przy gotówce nowe, straszniejsze Monachium przez odbudowywanie reakcji i militarysty w Niemczech i przez odmowę prowadzenia dalszych rokowań z Rosją.

Amerykanie protestują przeciwko wywołaniu „Żelaznej kurtyny”

NOWY JORK (APL). — Wyswieltanie filmu „Żelazna kurtyna” wywołało wielkie oburzenie w krajach Ameryki.

Zagrożenie nalfowe na Jawie

W RĘKACH POWSTAŃCÓW
BATAWIA (APL). — Dowództwo armii holenderskiej podało do wiadomości, że złoże naftowe w Tjepu o które toczyła się przez szereg dni zacięta walka między wojskami republikańskimi a rewolucjonistami znajduje się obecnie w rękach powstańców.

PORTRET „DZIAŁACZA”

Pragniemy przedstawić dziś czytelnikom jedną z typowych postaci „działacza społecznego” z gatunku tych, co dużo mówią i dużo robią. Chodzi tylko o to, co robią i jaki jest społeczny efekt ich działalności.

Pan Frydolin Salomon, przed wojną oficer polski, tak pojmował swój patriotyzm, że natychmiast po doświadczeniu się do niewoli przypomniał sobie, że ma brata oraz kuzyna w policji niemieckiej i wyraził gorące pragnienie służenia „Führerowi” w charakterze wolskiedena. Został wpi-
sany na wolskiednę i żył sobie do-
stojnie i bezpiecznie przez cały
czas okupacji. A gdy Hitler i je-
go „Volki” przegrali wojnę, znów
P. Salomon postanowił „działać”,
występując oczywiście jako dobry
Polsak i dobry obywatel.

No i zaczął działać... Przyjechał na Dolny Śląsk, uzyskał 24-hektarowe gospodarstwo, miał 4 konie, 16 krów, ponad 30 świń, przeszło 200 sztuk drobiu, ale to — oczywiście — nie wystarczało P. Salomonowi. Wsiadł na dół partii, został sołtysiem, wiceprzewodniczącym gminnej rady narodowej, prezesem spółdzielni, szefem biura cukrowni i t.d.

Na biedę nie mógł narzekać, bo jego czysty dochód roczny wynosił ponad milion złotych. Pracowało na

ryku Łaczkim. Wychodzący w Caracas (stolica Wenezueli) dziennik „Tri-
buna Popular” zamieścił deklarację
organizacji młodzieży demokratycznej
domagającej się wydanie zakazu wy-
swiśtowania tego filmu, gdyż zagraża
on bezpieczeństwu publicznemu i pro-
paguje idee nowej wojny.

Ukazujący się w Havanie (Kuba) dziennik „Hoy” opublikował oświe-
dzenie kilku demokratycznych organi-
zacji kubkańskich, protestujące prze-
ciwko wyświśtleniu „Żelaznej kurtyny”
w krajach Ameryki Łacińskiej.

W ciągu trzech lat swego pobytu na Dolnym Śląsku usilnie pracował P. Salomon nad zohydowaniem rządu ludowego, nad podrywaniem autorytetu Państwa, nad rozpowszechnianiem wszelkiego rodzaju plotek, mających na celu zdeorganizowanie życia gospodarczego, osłabienie potencjału przemysłowego kraju. Wy-
starczy powiedzieć, że namawiał
swoich sąsiadów do nieobserwowania
pól, ponieważ — jak mówił — „rząd
zabierze im ziemię i zrobi kolchozy”.
Przy każdej okazji mówił, że do
Związku Radzieckiego wywozi się za
darmo węgiel i zboże, choć dobrze
wiedział, że właśnie w okresie
nieodstającego zapasu zboża w
Polsce dostawialiśmy to zboże z
ZSRR.

„Działalność Salomona skończyła
się, i to tak, jak skończyć się po-
winna: w więzieniu. Sądownik kłam-
ca, zdradca, typowy przykład społecz-
ny znalazł się poza nawiasem ludzi
pracy wytyczających swe siły w pracy
nad odbudową Państwa, nad stwo-
rzeniem dobrobytu i wyrównaniem
krzywd społecznym.

Konferencja imperialna

rozpoczyna się dziś w Londynie

LONDYN. Dzisiaj w Londynie rozpoczyna się konferencja premierów państw wspólnoty brytyjskiej.

Większość delegatów na konferencję znajduje się już w Londynie. Dziś rano ma przybyć premier Pa-

kistanu — Ali Khan. Premier Indii King nie weźmie udziału w obradach z powodu złego stanu zdrowia. Australię reprezentować będzie m.in. spraw zagranicznych i waff, który opuścił już Paryż, gdzie uczestniczył w obradach Generalnego Zgromadzenia.

Korespondenci przypuszczają, że konferencja, która potrwa około 2 tygodni, zajmie się sprawą Berlina oraz omówi stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie unii zachodniej.

Hańba mordu górnik polskiego obejmuje reakcyjny rząd francuski

PARYŻ (PAP). W związku z tragiczną śmiercią górnik polskiego Jana Barla, który został zabity przez policjanta francuskiego, Federacja Związku Zawodowego Górników Francji opublikowała następującą komunikat:

„Dowiadujemy się, że na skutek prowokacji policyjnej został w Merlebach zabity górnik narodowości polskiej, 5 górników zostało ciężko rannych — a wielu innych odniosło lżejsze obrażenia. Chyłac czoło przed tymi nowymi ofiarami reakcyjnego rządu i gratuluje górnikom Lotaryngii ich odważnej postawy — piętnujemy to nowe morderstwo, za które minister Lacoste i jego „sojalistycy” koledzy ponoszą ciężką odpowiedzialność. Wzywamy górników do zwarcia szeregów w obronie strajków do pełnego zwycięstwa.”

Na znak protestu przeciwko postępowaniu policji trwał w całym Zagłębiu Logwy 24 godzinny pow-
stanie.

Szkodnicy gospodarczy skazani na długoletnie więzienie

KATOWICE (PAP). — Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Willibaldowi Grosse, referentowi Działu Metalogicznego Centrali Związków Zawodowych w Katowicach, Józefowi Gornikiewiczowi, dyrektorowi Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Błazanego w Bezdlinie oraz k.p.m. Piotrowi Ciesielskiemu, Józefowi Bielei i Marianowi Kulickiemu — oskarżonym o wprowadzenie do obrotu wornymowego 10 tys. kg blachy cynowej, przeznaczonej na cele produkcyjne.

Na transakcji tej Gornikiewicz i Grosse zarobili 236 tys. złotych. Kulicki ukrywał blachę w swym składzie w Radomsku oraz pośredniczył w jej sprzedaży.

Willibald Grosse skazany został na 8

lat więzienia, Józef Gornikiewicz na 6 lat więzienia, Ciesielski na 5 lat więzienia i 200 tys. zł grzywny, Bielei na 5 lat więzienia i 50 tys. zł grzywny oraz Kulicki na rok i 6 mies. więzienia.

Tabletki

antymalaryczne
otrzymała Austria

WIEDEN (APL). — W ramach planu Marshalla Austria otrzymuje od Stanów Zjednoczonych obrotowe ilości leków, które nie potrzebują recepty. Niektóre z nich są stwierdzają eksperci austriaccy, przysłały zostały ponieważ sprzedawcą ich zbrunione jest w USA. Za każdy transport tej pomocy na amerykańskim rachunku banku Austrii złożona być musi odpowiednia suma w szylingach.

Amerykańskie lekarstwa przysłane do Austrii składają się głównie z antymalarycznych tabletek, które są bez wartości na terenie Austrii oraz narkotyków do leczenia chorób wenerycznych, przeznaczonych pierwotnie dla armii amerykańskiej.

W Warszawie otwarto wystawę

bitwy pod Lenino

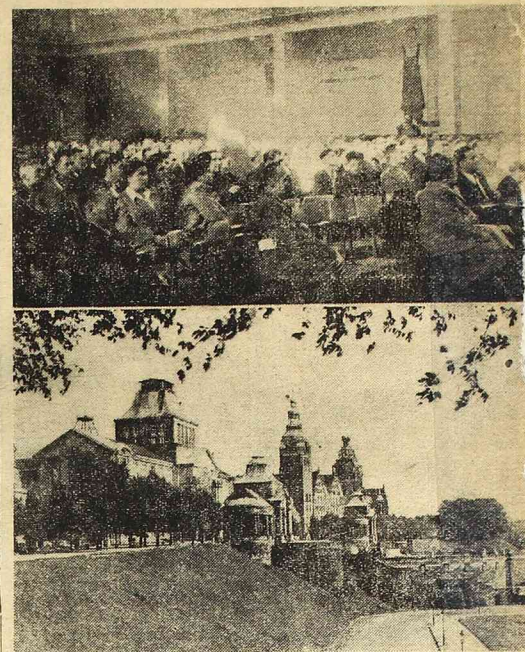
WARSZAWA (PAP). — W niedzielę, dnia 10 października br., o godz. 10-tej, nastąpiło uroczyste przekazanie Muzeum Wojska Polskiego sztandarów bohater-
skiej i szczególnie zasłużonej w bitwach na szlaku bojowym Lenino — Berlin i Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki oraz otwarcie w szlachy Muzeum Wojska Polskiego wystawy poświęconej 10-tej rocznicy bitwy pod Lenino.

Ekspozycja zawarta w 1-tej sali wystawy, w formie plansz i fotografii, obrazuje udział Odrodzonego Wojska Polskiego w minionej wojnie z hitlerystami od momentu początków organizacyjnych do ścieżek poprzec zwycięskie

bitwy pod Lenino i Warszawą, zwycięskie walki nad st. rowaniem Wale Pomorskiego, zdobycie Kolobrzega, Gdań-
ska, sforsowanie Odry i Nysy, walki pod Budziszynem itd., aż do ostatecz-
nych zwycięskich walk o Berlin.

Dalsze ekspozycje przedstawiające armię, broń, sprzęt i umundurowanie świadczą o wydacie pomocy, jaką o-
dradzając się Wojsko Polskie otrzymało z Związku Radzieckiego.

Wielki sukces bitwy pod Lenino, wy-
nany przez kustosza Muzeum WP, Włodkiewicz uzupełnia ekspozycję
mieszczoną w sali zwycięstwa.



1. DELEGACI KOL T-WA PRZYJAZNI POLSKO RADZIECKIEJ POWZIEL DOMOSŁ E UCH" ALY O KONIECZNOŚCI POŁGŁĘPIENIA SASIEDZKICH STC SUNKOW POLSKI Z ZSRR
2. GMACH URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W SZCZECINIE WYROZNI SIĘ WY JATKOWA MALOWNICZOSTĄ NA TLE PANORAMY MIASTA

»Pieśń o ludzie naszym«

wielkie widowisko
W HALI LUDOWEJ

Patrz strona 3-cia

» Zielona Międzynarodówka «

Przed rokiem powstała na terytorium USA diwizyjna organizacja, nazywana bądź „Międzynarodowy Komitetem Agrarnym”, bądź „Włoscińska” lub Zieloną Międzynarodówką”. Związek ten skupił w swych szeregach wszystkich „nieprzejdanych” emigrantów i uciekinierów z krajów wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Spotkali się tam i podali sobie ręce Jugosławianie, Czechy, Polacy, Węgry, Polak Mikolajczyk, Węgier Nad Terenc, Rumun Gafescu i Niculescu... Nie trzeba dodawać, że „Zielona Międzynarodówka” cieszy się poparciem i opieką Departamentu Stanu USA.

W ciągu zeszłego roku ci przedstawiciele rozmaitych krajów bezceśnieli się w oczach świata własne ojczyzny, starając się w miarę swych sił i talentu zaszokować ich interesom. „Gdyż „Zielona Międzynarodówka” stała się w rękach imperialistów amerykańskich narzędziem dywersji, szpiegostwa i skrytobójstwa politycznych w krajach demokracji ludowej.

Według doniesienia agencji „Telepress”, w niedalekiej przyszłości ma powstać cała seria emigracyjnych „radów”, składających się z „komitetów wykonawczych”, „gabinetów ministrów” i „parlamentów”. W skład tych radów wejdą zwiolnicy emigracyjne pozostające na żołdzie Departamentu Stanu. W związku z tymi zamierzeniami rozpoczął się już szereg sporów między przedstawicielami poszczególnych narodowości o stanowiska w przyszłym „rządzie”. M. in. nasz Mikolajczyk, rozstrzygać sobie pretensje do premierstwa natknął się na stanowczy opór emigracyjnego „rządu polskiego” w Londynie. Nie lepiej przedstawia się sprawa w innych odcinkach narodowościowych emigracji.

Ostatnio „Zielona Międzynarodówka” rozwinęła jakąś mocno podejrzaną działalność. Jeden z jej naczelników, działacz, eks-premier węgierski Nad Terenc, przyjechał do Konstancji na „sekretną misję”, stamtąd udał się do Rzymu, wreszcie do Paryża, aby — jak głoszą oficjalne wersje — uczestniczyć w charakterze obserwatora w obradach Generalnej Sesji ONZ. Tu również zjechała się liczna przedstawicielka innych odcinków emigracji. Wiele przemawia za tym, że Paryż ma się w przyszłości stać ośrodkiem intryg i machinacji „Zielonej Międzynarodówki”.

W wielu krajach wschodniej i południowo-wschodniej Europy odbywa się obecnie akcja oczyszczania szeregów partii demokratycznych z zwiolców niepewnych i szkodliwych. W świetle powyższych przyczynów fakty stają się w pełni zrozumiałe.

Każdy obywatel polski zwiedza WZO

Rolnictwo Węgier na nowej drodze

BUDAPESZT. (PAP). Premier rządu węgierskiego Dynnyes wygłosił przemówienie, w którym przedstawił drogę rozwojową gospodarki rolnej. Mówca podkreślił, że tylko przy drodze spółdzielczości i tylko przy pomocy maszyn można zapewnić dobrobyt mas chłopskich. Rząd — oświadczył Dynnyes — w celu wyeliminowania wyzysku na wsi będzie popierał drobnego i średniego chłopów w walce z bogaczem wschodnim.

Starajmy się spojrzeć na każdą sytuację przez różowe okulary

Świat wówczas wyda się lepszy i piękniejszy...
Z Nr 30 tygodnika

»Przyjaciółka«

Cena zł 10 Nakład 966.000 egzempli. W 111

Ideowa postawa nauczycielstwa

Rezolucja Zarządu Głównego ZNP

WROCLAW. (PAP) — Zarząd Główny ZNP uchwalił rezolucję, w której wita stanowisko jedności z partią robotniczą i powrócił Prezydenta Bieruta do czynnej pracy w kierownictwie PPR i jako przyszłego przewodniczącego zjednoczonej partii robotniczej, wita środki i zarządzenia, zmierzające do ochrony biednych i średnich chłopów przed wyzyskiem ze strony bogaczy wiejskich — i wypowiada się całokształtem za programem gospodarczej przebudowy wsi polskiej: po

tem z głębokim oburzeniem inspirowanych i wykonawców zbrodniowej napaści na grupę studentów, zajętych pracą naukową pod Sulejowem stwierdzając, że wypadki te są ogniem hanbiącym Polskę i groźnych w konsekwencji faktów jak: proces ministrów w Walbrzychu, zbrodnie w Poznaniu, w Kielcach, w Kłęczkach, a przed wojną w Przemyśle itp.

Nauczyciele polscy złożyli hołd

Bohaterom Armii Radzieckiej

WROCLAW. (PAP) — W trzecim dniu obrad Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, delegacja w skład której weszli członkowie prezydium Zarządu Głównego i prezesi wszystkich zarządów okręgowych ZNP, udała się na cmentarz żołnierzy radzieckich poległych w walkach o Wrocław.

Po złożeniu wieńca w mauzoleum, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Wojciech Pokora wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Polska zawdzięcza odzyskanie wolności Ziemi Zachodniej bohaterstwu Armii Czerwonej oraz niezawodnej przyjaźni naródów radzieckich. Mówca stwierdził dalej, że jednym z głównych zadań nauczycielstwa musi być wychowanie młodzieży w duchu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na zakończenie uroczystości z brami minutowym milczeniem uczcili pamięć poległych bohaterów.

Polskiego, delegacja w skład której weszli członkowie prezydium Zarządu Głównego i prezesi wszystkich zarządów okręgowych ZNP, udała się na cmentarz żołnierzy radzieckich poległych w walkach o Wrocław.

Po złożeniu wieńca w mauzoleum, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Wojciech Pokora wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Polska zawdzięcza odzyskanie wolności Ziemi Zachodniej bohaterstwu Armii Czerwonej oraz niezawodnej przyjaźni naródów radzieckich. Mówca stwierdził dalej, że jednym z głównych zadań nauczycielstwa musi być wychowanie młodzieży w duchu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na zakończenie uroczystości z brami minutowym milczeniem uczcili pamięć poległych bohaterów.

Pracę 20 robotników zastąpi maszyna

MOSKWA. — Moskiewska Fabryka Maszyn Nr 1 ministerstwa przemysłu materiałów budowlanych wyprodukowała maszynę dla cegieł. Jest to elektryczny żalazowywacz, który w ciągu 25 sek. podnosi 1 tonę cegieł na wysokość 1,55 metra.

Maszyna ta pozwoli nie tylko zmniejszyć wydatki na cegły, ale także umożliwi wydobycie cegieł z łamochodów i wagonów, lecz ogromnie ułatwi wydobycie cegieł z hofmanowskich pieców. Elektryczny żalazowywacz zastąpi pracę 16 — 20 robotników. Zastosowanie tego w zakładach da poważną oszczędność.

„Goście” brytyjscy nie chcą opuszczać Egiptu

KAIR. Ambasador Wielkiej Brytanii w Kairze, Andrew, złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że w najbliższym czasie Wielka Brytania nie wycofa swoich wojsk z Egiptu. W rozmowie z premierem egipskim Nokrassim Paszą stwierdził, że obecna sytuacja międzynarodowa zmusza Wielką Brytanię do utrzymania na Bliskim Wschodzie znacznych kontyngentów wojskowych.

LONDYN. W Burnie odbył się protestacyjny wiec przeciw most kolejowemu na Isle of Wight — Minidone. Demonstracja i walki między powstańcami a wojskami rządowymi w różnych częściach kraju.

PARYŻ. Reprezentanci trzech mocarstw zachodnich w Radzie Bezpieczeństwa Jass-p. Partii i Codogon odbyli wczoraj długą rozmowę, w której udział wzięli przedstawiciele Rady Bezpieczeństwa, Bransgilla. Omawiano sprawę Berlińska.

Przewidyuje się, że obrady Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie nie zostaną podjęte w ciągu najbliższych dni.

PARYŻ. Francuski minister Spraw Zagranicznych Schuman udzielił w siedzibie gabinetu wywiadu do Niemiec Zachodnich, celem przeprowadzenia badań nad sytuacją w tym kraju.

Nowy Jork. Wczoraj opuścił Stany Zjednoczone m. m. Marshall, udając się do Paryża.

Aktywiści Stronnictwa Ludowego podejmują walkę o przebudowę wsi

WROCLAW. — W dniu wczorajszym w gmachu Wolnościowego Zarządu Stronnictwa Ludowego odbyła się konferencja aktywistów Stronnictwa, z tematu całego województwa — z udziałem posłów i przewodniczących Rad Narodowych.

Konferencja zgłosiła wiceprezesa Maczka, po czym delegat naczelnych władz Stronnictwa ob. Grochalski wygłosił obszerny referat polityczny. Mówca podkreślił konieczność zaktualizowania działalności przedstawicieli Stronnictwa na wsi, odcienienia skuteczniejszą niż dotychczas opieką chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych, łepianki wyzysku i speculacji uprzedzających pracę bogaczy wiejskich i oczyszczenia szeregów Stronnictwa z elementów obcych ruchowi ludowemu.

Prez. Grochalski wymienił kilku członków, pozostających z ramienia Stronnictwa na odpowiedzialnych stanowiskach, którzy za nierobotowość, brak dyscypliny i obcość ideologiczną zostali pozbawieni praw członkowskich i wezwani do zerwania się z piastowanymi godnościami.

Nad referatem wygłosił się ożywiona dyskusja, w której nawiązano do obecnej sytuacji na wsi. Wiele nie ulegało wrogiej propagandzie, kończy

PRZECIWO prasie

Prorocy i przepowiednie

O „prorokach” przepowiadających „trzęsienie ziemi”, zamieszcza słusne uwagi GŁOS LUDU: „Jeśli o tych „przepowiedniach” mamy wyrobione zdanie, to nie znaczy to bynajmniej, abyśmy sadzili, że na świecie nie ma sił, które nie mają możliwości wstrętu do wojny. Wtedy, że im bardziej wielokrotnie już wtrącał ludzkość w odmet wojenne, gdy dogadzało to ich celom.

Alie dzisiaj nie sąc ich na wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Grasy się zmieniły. Powracanie władza jest po stronie Związku Radzieckiego, a nie po stronie Związku Radzieckiego, powszechnie wiadoma jest rosnąca z każdym dniem potęga przemysłowa krajów demokracji ludowej. Nawet prawcowi publicyści nie za chodzą podkreślać, że w razie próby sił przeważyłaby po stronie Związku Radzieckiego. Elba leży w Europie, a nie za Atlantykiem.

Poleżnym czynnikiem, przeszkadzającym w wywołaniu wojny, jest gorący pokój, który zyskał miliony maszy i odwoje Francji, Włoch, a nawet Wielkiej Brytanii — Siłom Zjednoczonych.

Alie najważniejszym, najpotężniejszym czynnikiem, krzącącym rojenia podżegaczy wojennych, jest wytrwała, konstruktywna, czyste pokojowa polityka Związku Radzieckiego. Na zachodzie krzyczą o wojnie o bombach atomowych — wicemami. Wyszyskły podkreślając, że monopol na bombę atomową są złudzeniem proponując natychmiastowe porozumienie o zniszczeniu całego zapasu bomb atomowych i zakazania produkcji nowych. Na zachodzie prasą wreszcie o niebezpieczeństwie wojny — ZSSR demobilizuje szereg roczników, a wicemami. Wyszyskły proponuje natychmiastową redukcję zbrojeń o jedną trzecią. Na zachodzie grozi i strasza — Związek Radziecki spokojnie odbudowuje się gigantycznie przemysłowe na Dnieprze. Ktoż może tego wszystkiego nie dostrzegać? Tyko ślepi, albo ci, którym zależy na upadku wojny, aby w niej złożyć złote ryki zysku, kosztem utmanionych, ławowych i bojzliwych.”

Oszuści skierowani do obozu pracy

WARSZAWA (PAP) — Marcell Rodak wywodził o żony zatrzymanych przez łódzką delegację Komisji Specjalnej Józefa Pokrzywy, 1100 zł na koszty zwolnienia nie z więzienia.

Jan Kurczak, rzecznik Magistratu i Tadeusz Murtyka, ob. z Chorzowa, pobrali 7000 zł od oczekujących kary obozu pracy Elżbiety Zgrodzkiej za rzekome uwolnienie jej od kary.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej ukarał wice wymienionych oszustów obozem pracy.

Rozłam w SPD

PRAGA (PAP). Agencja Telepress donosi z Berlina, że w łonie partii socjal-demokratycznej (SPD) zarysowała się poważna opozycja, na którą rzecze, jeśli chodzi o Berlin, stoi kilku wiceburmistrzów. Grupa opozycyjna występuje przede wszystkim przeciwko podjęciu wojennym Neumanowi i Suhowi, wchodzącym w skład kierownictwa SPD.

Ciepłe płaszcze i suknie domowe

„Moda i Życie Praktyczne” Nr 29

Już 1 milion ton węgla straciła Francja

Strajk górników trwa

PARYŻ. Dziś już mają siódmy dzień od czasu rozpoczęcia strajku górników francuskich. W ciągu ubiegłego tygodnia ani jeden kg węgla nie został wydobyty. Ponad 150 tysięcy ton węgla dziennie traci Francja na skutek strajku. W związku z wyzerpnięciem się zapasów paliwa, w elektrowniach i gazowniach prawie w całej Francji zarządzone oszczędności; w zużyciu energii elektrycznej i gazu. Liczne zakłady przemysłowe musiały znacznie ograniczyć produkcję, albo też zostały całkowicie uinieruchomione.

Ubiegłej nocy obradował gabinet francuski nad sytuacją w kraju. Zadnego komunikatu nie opublikowano.

Sytuację gospodarczą kraju znacząco pogorszył strajk kolejarzy, który już od 4 dni trwa w kilku departamentach Francji. Na dzisiaj przewidziany jest strajk kolejarzy w kilku dalszych departamentach.

Zimne głowy, gorące serca, czyste ręce

Takie postulaty stawia naszym milicjantom ich dowódcy

WARSZAWA. — Na akademii, w której brał udział gen. Witold Główny komendant M.O., który w ten sposób scharakteryzował pracę nad usprawnieniem i podniesieniem poziomu naszej milicji:

Realizując program, wytyczony przed rokiem, mogliśmy czyniście w stosunku do wrogich i demoralizujących elementów. Wydano 18 proc. ogólnego stanu Milicji. Na 14.300 zaleszczających się do M.O. przyjeżdżają 40 proc. Stosowaliśmy ostre środki w odniesieniu do tych, którzy zawiedli zaufanie Rządu Ludowego i mas pracujących.

Wprowadziliśmy system egzaminów, z którego zrehabilitowaliśmy przeszło 10 proc. w tym roku. W tym roku przeprowadzono 114 306 lekcji, wydano 7 tysięcy RPP na nakładzie 315 tys. egzemplarzy oraz przeprowadzono dwa egzaminy. Tyko 4 proc. ogółu milicjantów egzaminów nie zdało.

Na terenie jednostek M.O. pracuje 1799 świetlik, 700 bibliotek, 163 kółka amatorskie. Nastąpiła reorganizacja sportu, powstał związek sportowy „Gwardia”, skupiający wszystkich funkcjonariuszy bezpieczeństwa i liczący 511 kół. Wprowadziliśmy 2-bok szkolenia fachowego również samokształcenie fachowe. Ogółem w roku tym przeszkoliliśmy, wliczając obecnych elementów, 10.151 oficerów i szeregowców.

Rezy niebyległ przyznaję nam duże sukcesy na polu walki o spokój i bezpieczeństwo kraju.

Procent wykrycia przestępstwa wzrósł u nas z 40 proc. w r. 1945 na 52 proc. w r. 1946 r., 60 proc. w r. 1947 r. i wreszcie 70 proc. w roku bieżącym.

Ludzie stojący na straży spokoju i bezpieczeństwa kraju muszą mieć zimne głowy, gorące serca i czyste ręce. Musimy stać w codziennej pracy przy czyszczeniu wież łączących nas ze społeczeństwem. Musimy zawsze pamiętać, że służymy narodowi i władzy ludowej. Jesteśmy tak, jak każdy robotnik, każdy pracujący chłop i inteligent żołnierzami jednej wielkiej idei — idei socjalizmu.”

„Goście” brytyjscy nie chcą opuszczać Egiptu

KAIR. Ambasador Wielkiej Brytanii w Kairze, Andrew, złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że w najbliższym czasie Wielka Brytania nie wycofa swoich wojsk z Egiptu. W rozmowie z premierem egipskim Nokrassim Paszą stwierdził, że obecna sytuacja międzynarodowa zmusza Wielką Brytanię do utrzymania na Bliskim Wschodzie znacznych kontyngentów wojskowych.

Ustalenie czynszu w świetle nowych przepisów

Rozporządzenia wykonawcze do dekretu o najmie lokali określają tryb ustalania czynszu.

Wynajmujący, a więc właściciel, dzierżawca czy użytkownik domu sporządza spis lokali. Następnie w obecności najemcy, wynajmującego oblicza powierzchnię użytkową lokali (wzgl. ich części) oraz opisuje istniejące urządzenia techniczne. Dalej wynajmujący ustala kwalifikację lokali co do ich charakteru mieszkalnego lub użytkowego i biorąc za podstawę powierzchnię, dzielnicę czynszową, istniejące urządzenia techniczne, jak również przysługujące najemcom zwolnienia i ulgi — określa według nowych stawek wysokość czynszu za najem lokali mieszkalnych — i to przed 31 grudnia 1948 r.

W analogiczny sposób postępuje wynajmujący przy określaniu wplat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej od lokali użytkowych.

Celem udowodnienia, że najemca (sublokator) uważa się też za najemcę należy do kategorii, która płaci czynsz dotychczasowy, lub ma prawo do ulgowej stawki (50 proc.) — należy złożyć wynajmującemu odpowiednie zaświadczenie na piśmie, które musi być potwierdzone: w przypadku pracy najemnej — przez pracodawcę, w przypadku osób utrzymujących się z zawodowej twórczo-

ści albo działalności oświatowej, artystycznej i t.p. — przez właściwy związek zawodowy, w przypadku czasowo bezrobotnych — przez właściwy urząd zatrudnienia, w przypadku ko członków spółdzielni pracy — przez właściwe spółdzielnię.

Odnosnie kategorii osób, nie podlegających dekretowi o najmie lokali, a więc uprawnionych do płacenia czynszu dotychczasowego, zostało wyłączone, że dopuszczalne jest pobieranie przez wynajmującego za zgodą najemcy dodatkowo do czynszu zasadniczego — kwot stanowiących udział najemcy w pokrywaniu kosztów eksploatacji oraz bieżącego remontu.

Władze czynszowe wykonują nadzór nad czynnościami wynajmującego przy określaniu wysokości czynszu oraz nad uiszczaniem przez niego wplat na fundusz Gospodarki Mieszkaniowej rozstrzygają spory o zastosowanie stawek czynszu, bądź o jego wysokość, jak również te czynności, które na podstawie obowiązujących przepisów są przekazane władzom czynszowym.

Jako władze czynszowe pierwszej instancji zostały ustalone zarządy miejskie i gminne. Władzami czynszowymi drugiej instancji, rozstrzygającymi odwołania od decyzji władz pierwszej instancji, są czynszowe ko mitety powołane, powoływane przez wojewodów.

Rodzina Swierszczykowa, czy chcesz dowiedzieć

się, co czytają twoi rówieśnicy w krajach słowiańskich? Kup Nr 41 „SWIERSZCZYKA”, który ukaze się 10 października. W 110

TRUCIZNA NA FALACH ETTERU

Najsilniejsza broń

NA MALAJACH WYBUCHA POWSTANIE — a z warszawskich sklepów znika na giełdzie, cukier, sól, a nawet kno-ty. Na ulicach pojawiają się ogonki... Co się stało? Przecież z Malajów ani masła, ani cukru do Polski nie sprowadzamy i w ogóle — gdzie Ma-laje, gdzie Warszawa? A jednak...

Wszystkie ślady prowadzą do pew-nej, „informacyjnej” audycji londyń-skiego radia — oczywiście w języku polskim. Nadano wyjątki z przemówie-nia min. Bevin'a w Izbie Gmin — właśnie na temat powstania na Ma-lajach. Mowa była wojownicza — chociaż nie bojowa, ciężkiego kaha-bru pocisk; bewinowskiej elokwencji spadły na komunistów — przeciwni-ków polityki ucisku kolonialnego. Rząd J.K.M. nie pozwolił... W Bry-tanię posłada wojsko, flotę, lotni-ctwo...

Nie w każdym warszawskim domu jest aparat radiowy. Za to

PLOTKA POSIADA DOBRZE ZORGANIZOWANY KOLPORTAŻ.

Już na drugi dzień z samego rana jedna pani drugiej na ucho przysy-gała, że Bevin wypowiedział wojnę: „Sama słyszałam... I nuz na jej ści-gi do sklepiku: po 20 kg. cukru, po 5 kg. masła, po sól po knoty...”

Propagandowy warkot „powietrz-nego mostu” nad Niemcami na ni-mik wielkiego wrażenia nie wywarł. Woźa sobie Amerykanie węgiel z Frankfurtu do Berlina na samolot-ach — niech woź! Kosztuje ich to drogo (dwieście kilkadziesiąt dola-rów od tony) — może mają pieni-dza na wyrzucenie. Zresztą idzie zima. Boja się, że zamarzna. W Ber-linie widać gorąco nie będzie — sko-ro tak.

To też nasze domoroste pieciuchy z wyższym londyńskim wykształce-niem radiowym na ten temat nie nie szepczą. Wiadomo, woźa węgiel. Węgiel nie bomba — nie wybuch-nie. Zresztą warkot motorów USAF, C-47 i C-54 do nas nie dociera. Za siłaby. Za to komentator „Głosu A-meryki” już zachrypił. Za to „bum-bum” londyńskiego radia stara się przybrać w polskim wydaniu brzmie-nie groźnego tam-tamu wojennego bębna czarnych afrykańskich lud-ów.

Na krótko przed rozpoczęciem trzeciej sesji ONZ

WOJENNA MACHINA

PROPAGANDOWA

posłada pełną parą w ruch. Niektó-ry dyplomaci ostrzyli języki — jak nioze u reżnika — do występu w pa-lacu Chaillot. Dla okazy do Paryża sprowadzono jeszcze generalnie-jęci kontrahentów paktu berliń-skiego.

Dekoracja była gotowa — rolę do-brze obsadzone.

Z trybuny ONZ padły nie przemówienia, lecz wyraźne groźby. Bevinowi zawtórował Spaak, potem Tsal-daris i inni dumni planu Marshal-

la. Ostrze przemówień skierowano przeciwko niebezpieczeństwu ze wschodu. „Boimy się” — otwarcie wyznał Spaak.

Okazuje się, że „czerwona” nagon-ka w St. Zjednoczonych i W. Bryta-nii sukcesów nie święci. Okazuje się, że obóz postępu i demokracji zysku-je coraz więcej zwolenników — te

jedno magiczne słowo: POKÓJ —

jak za podmuchem wiatru rozcią-la się cała misterna budowla anglo-saskiej dyplomacji. Z daleka wygła-dała jak forteca — a był to tylko domek z kart.

Punkt obserwacyjny

Trzeba gromadzić zapasy PD i DH

Działo się to w okresie „cukrzy-cy”. Udało mi się zdobyć kilogram cukru, ukryłem go w sienniku. Już tam go „oni” nie znajdą...

— A jak znajdą?

— Typiek zbłądził.

— Mówi pan, że mogą znaleźć...

— Lecę do domu, każe zakopać w ogró-dzie, albo gdzie mi pan radzi?...

— Byli inni, którzy biegali za towa-rami, które masowo eksportujemy. Pewien typiek zwierzył mi się,

— Wie pan, gromadzić sól! Tylko żeby nie wpadło to w oko, to kupi-je po pół kilograma. Już mam „u-ciulanę” 16 kilogramów.

— Jaka to sól... dobra, bo nie wszystkie będą miały jednakową ce-ne?

— Typiek zastanowił się.

— A pana zdaniem, jaką sól naj-korzystniejszą gromadzić?

— Sól attycka...

— Twarz mu się rozjaśniła.

— Naprawdę, a gdzie to można dostać?

— Niech pan szuka...

— Niech się pan spieszy, bo panu cały zapas wykupią...

— Dziękuję panu za radę... już biegnę... Jak pan myśli ile tego na-gromadzić... to pójdzcie w cenę?

— O tak, dobry gatunek jest zawsze na wagę złota.

Typiek wybiegł.

Inny znowu z bladym przeraże-niem w oczach dopytywał się:

— Co gromadzić... kakao czy ka-we...? niech mi pan poradzi, wy-tam w redakcjiach wszystko wiecie.

Bo jeden mówi, że kakao a inni, że kawę. Pamiętam miałem przed woj-ną nosa... kupiłem sobie 50 deka ka-wy...

— Wie pan, raczej tego nie brak-nie... będzie brak tłuszczów.

— Więc co robić?...

— Gromadzić olej...

— Jak olej?...

— Olej do głowy... Czytał pan te

znakomitą fraszkę, kiedy nareszcie utworzył się ogonek nowy, po oleju do głowy... to o panu...

Typiek miał mniej niezdętych. Wreszcie zapłtał.

— Hm... pan chyba żartuje... ale widzi pan...

Tu nachylił się i szepnął.

— Czy pan nie wie, gdzie można nabyć większą ilość tego oleju?...

— W każdym kiosku gazetowym.

Na drugi dzień znajomy od „soli attyckiej” zaatakował mnie.

— Biegalem po mieście i nigdzie nie mogłem nabyć soli attyckiej ani PD i DH.

Uśmiechnąłem się.

— Niech pan pójdzcie do najbliż-szego kiosku i kupi „Szpilki”.

„Przekroji” — będzie pan miał dosyć soli attyckiej.

»Pieśń o ludzie naszym«

Punktem kulminacyjnym wiel-kich imprez odbywających się w Ha-lu Ludowej będzie wspaniałe wido-wisko ludowe, wykonane przez ze-społy świetlicowe p.n. „Pieśń o lu-dzie naszym”. W przedstawieniu weźmie udział 400 osób zespołów świetlicowych KCZZ z całej Polski. Przybędą więc w oryginalnych stro-jach regionalne zespoły łowieckie,

Zakłady zmechanizowanej budowy domów

W obwodzie świdrowskim powsta-je nowy przemysł budowy domów. Kombinaty Lalifaki i Polewskiej wy-puszczają już wyprodukowane do-my. Dwa dalsze zakłady są w trak-cie budowy. Wszystkie podstawowe procesy produkcyjne są zmechanizo-wane.

Każdy nowy kombinat będzie roc-nie wypuszczał standaryzowane domy o ogólnej powierzchni 100 000 m kw

Aż przykro patrzeć, jakie rozczarowania spotykają na każdym kroku strażników Waszyngtonu. Polityka Departamentu Stanu zapłaża

wprawdzie pokazała grupę chętelnych pomagierów, ale żaden z nich nie bę-dzie na cudze interesy nie będzie. Żaden naród nie chce wojny. Czują już or-ganizatorzy bloku zachodniego, że na pomoc Francji liczyć nie można. Dopiero w zeszłym tygodniu francu-ska klasa robotnicza rzuciła w twarz prowokatorom deklarację komunis-tycznej partii: „Nie będziemy wal-czyć przeciwko Związkom Radziec-kim”. W całym kraju słowa te zna-lazy żywy oddźwięk.

J. Ryg.

— A to PD i DH?

— O to pan sobie nawet wytworzy u siebie w domu

— A czy na to trzeba mieć koncesję?

— Gdzie tam...

— Więc co to jest?

— Pogoda ducha i dobry humor...

To są zapasy nasze. Kto nie kupi pogody ducha jesienią i latem — te go zima bije batem”, sparafrazowa-

łemu znany slogan węglowy. Ludzie — ponurzy, zasepieni, żli, przerażeni

Przypominanie nam owego markiza z kapitalnej humoreski Camie-gio, który w noc św. Bartłomieja u-

ciekił o sto mil od Paryża. I nagłe uprzytomnił sobie.

— Po co ja właściwie uciekałem, przecież ja wcale nie jestem prote-

stantem.

Zbigniew Grotowski

góralskie, krakowskie, mazurskie, kaszubskie. Widowisko to jest insec-mizacją „Pieśni o ziemi naszej” Leo-na Schillera i Ryszarda Dobrowolskiego. Wyreżyserował je Leon Wy-szowski.

„Pieśń o ludzie naszym” wysta-wiona będzie w Hallu Ludowej z oka-zy otwarcia kongresu kierowników świetlic z całej Polski, który roz-poczyna się 14 bm. Na zjazd przyby-wa 3100 kierowników świetlic. Przed-stawienia odbędą się w dniach 14, 15, 16 i 17 bm. o godzinie 18 tej. Bi-lety w cenie 50 złotych są już do-nabywać od 11 bm. w OKZZ ul. Mazo-wiecka 17 w „Orbisie”.

Świecino to widowisko, niezwykle barwne, grające tęcza kostiumów regionalnych, będzie stanowiło jed-ną z najcenniejszych porcji imprez artystycznych w Hallu Ludowej, kie-rowanych przez inż. Gedroja z ra-mienia Dyrekcji WZO. Na „Pieśń o ludzie naszym” spodziewany jest wielki napływ wycieczek z ca-łego kraju. (gz)

JEDEN Z WROCŁAWSKICH ROBOTNIKÓW napisał do t-

list, którego treść można t-

ująć w następujące zdania:

— Wystarczy w ciągu paru dn-

przeprzątać pierwsze strony dzien-ni-

ków, aby wyrobić sobie sąd, co się

działo na świecie: CZEGO PRAGNA-

LI KU CZEMU ZMIERZAJĄ PO-

SZCZEGÓLNE PANSTWA NA KU-

LI ZIEMSKIEJ. Jedne chcą pracowa-

wać, budować, tworzyć rzeczy na-

we, by ulepszać życie i podnosić

masę obywateli na wyższy stopień

kultury. Drugie rozglądają się wo-

kół jak głodne wilki — w poszuki-

waniu ofiar, na które można by na-

paść, rozszarpać je i pożreć...

— Od czasu do czasu — brzmie-

dalsze wywody robotnika — zbiera-

się jakaś konferencja. Zgromadze-

nia na niej delegaci rzucą kilka pięk-

nych hasel. Nie znajdując jednak

dla nich poparcia w czynach, wraca-

ją do stołic swych krajów, by zaka-

munkować rządom, iż militarnie pa-

ństwa zachodnich usiłują rozpalit

nowy pożar w świecie. Ludziami,

którzy niesiemy, nie mogą brać u-

działu w tych konferencjach, któ-

rzy muszą w pocie czoła pracować

od rana do nocy na kawałek

chleba, którzy stoją przy warsztata-

ch i myślą z przerażeniem o nowym

rozlewie krwi na frontach — pozos-

tają tylko powiedzieć sobie: „Nie!”

sobie szelmy, — wiodące świat ku

wojnie, same na nią idą. Niech

wystawiają pod kulę swe opasłe ciała

i niech doznają „rozkoszy” bombar-

dowania ich z powietrza!

* * *

Głos Wasz nie jest głosem rzuczo-

nym w świat milczenia. Usłyszają go

ciężkie ludzi — i zamysła się nad

Waszymi słowami. A to już przy-

nieśnię wielki pożytek sprawie, dro-

giej olbrzymiej większości ludzi. Bo

otwiera oczy milionom, budząc nie-

wiastę do tych, którzy chcą wciągnąć

narody w nowe nieszczęścia.

W takiej chwili, jak obecna,

wszystkie ludy winny wiedzieć:

Gdzie tkwi zło? Kto i w imię ja-

kich celów usiłuje rozpętać burzę?

Kto usilnie nad tym pracuje, żeby

oderwać robotników od ich warsztat-

ów i wyprowadzić na pola walki?

Gdyż ustalenie zbrodniczych za-

miarów i zbrodniarzy że zamierzają

na propagujących — to jedna z naj-

silniejszych broni przeciw wojnie.

Sz.

od gośc. ZU.

DANCING

RESTAURACJA

KLEUBOWA

GRA REWELACYJNA

Marina Korniewicz

UL. FRANCISZKANSKA 5 (RODZIMY BRONIE)

K 578

Melpomena, która stała się siostrą

Słowo o teatrze radzieckim

MYLIŁBY SIĘ TEN, kto by są-dził, że teatr radziecki odcina się od bogatej rosyjskiej tra-dycji teatralnej. Teatr rosyjski, mo-gący być śmiało zaliczany do naj-lepszych teatrów świata, a pod wie-lu względami będący bezkonkuren-cyjnym, wycisnął silnie piętno na roz-woju sceny radzieckiej w ostatnim trzydziściu.

Niemniej doszedł w nim do głosu czynnik przed tym z reguły pomi-niany.

Teatr radziecki zszedł z kotu-rzyn, odciął i odzignął się wy-tężnie od zachodnio - europejskiej modły, wyrobił sobie swój odrębny styl, wprowadzając na scenę obok repertuaru klasycznego, najaktual-niejsze zagadnienia życia bieżącego. Skutek był nadspodziewany: teatr zaczął gromadzić zupełnie nowe pu-bliczność — i to gromadzić w ta-kich ilościach, że n.p. w Moskwie trzeba zamawiać bilety kilka do-słownie tygodni naprzód.

Tę wielką rewolucję na imię: zalenie się do człowieka.

Zanim jednak ona nastąpiła, scena radziecka musiała stoczyć najbar-dziej zaciętą walkę z całym świa-tem teatralnych konwenansów.

Pierwszym teatrem, który czerpał materiał wprost z życia, stał się za-łożony jeszcze w roku 1898 w Moskwie Teatr Artystyczny Stani-slawskiego (Aleksiejewa). Istnieje on pod nazwą MCHAT do dziś dnia i jest bodaj najbardziej zasłużoną sce-ną w Europie.

MCHAT był ojcem duchowym dzi-siejszego teatru radzieckiego. Podob-nie jak film, teatr radziecki stanął na gruncie całkowitego realizmu, i to realizmu nie tylko w grze aktor-ów, ale w całej koncepcji widowi-ska teatralnego.

Rola społeczna MCHATU była i jest ogromna. Stanislawski zaczął działać w okresie, kiedy scena za-rowno ze względów tematycznych, jak i formalnych przeżywała głę-boki kryzys.

Stanislawski nie zawahał się się-gnąć do repertuaru klasycznego, pozostawiając z całym realizmem charakter epoki, w której dzieło powstawało. W ten sposób sztuki na-braly rumieńców aktualności, a re-alizm Stanislawskiego stał się odno-wicielem repertuaru klasycznego. Wprowadzony przez niego z powro-tem na scenę Szekspir, jakże się róż-

nił od Szekspira, wystawianego jed-nocześnie w Paryżu i Berlinie!

Jednocześnie Stanislawski czerpał z tematyki dnia dzisiejszego. Dbał on, aby jego teatr był nie tylko te-atrem realistycznym, ale teatrem aktualnym, aby widza (a nie aktor) przeżywał rolę, wyznaczoną przez autora, aktor bowiem miał stać się tytko artystycznym transformatorem rzeczywistości.

Na scenie Stanislawskiego ukaza-ły się kolejne utwory, stanowiące ostrą krytykę ustroju współczesnego. Na afiszu pojawiły się nazwiska Czechowa, Gorkiego, Romain Rol-landa.

Spod skrzydeł Stanislawskiego wyszli w świat śmiały realizatorzy nowych form teatralnych: Wachtan-gow, Komisarzewski, Jewrow, Tairow. Byli to wielcy eksperymen-tatorzy, specjalnie w dziedzinie dra-matu, komedii stylizowanej, grotes-ki lub widowisk monumentalnych. Jednak zasadniczym mankamentem ich realizacji i adaptacji scenicz-nych było nierozwiązanie przez dłu-gi czas pytanie: Jakemu widzowi potrzebny jest inny teatr?

Teatr Wachtangowa czy Tairowa przechodził przez różne zmiany i ewolucje. Raz cechowała go dążność do skrajnego realizmu na scenie, raz znowu do przesadnej stylizacji.

Nadchodził rok 1917, rok wielkiej

rewolucji. Życie samo daje jasną odpowiedź na pytanie, które gnębiło dziedziców wielkiej idei Stanislaw-skiego.

Teraz życie wkroczyło już na sce-nę w swojej bezpośredniej postaci. Wystawiane były sztuki, oddalowe-jące życie dnia codziennego, wy-cieczki dla socjalistycznej ojczyzny. Sztuki te mocno przemawiały do młodego radzieckiego widza. Teatr zwyciężył na całej linii: stał się on jednym z najwłaściwszych narzędzi upowszechnienia kultury, przyby-tkiem, odwiedzanym przez miliony robotników i kolchoźników.

Oczywiście zagadnienie wychowa-nia widza nie zostało w teatrze ra-dzieckim zaniedbane. Rolę tą speł-nia teatr kukiełkowy (świeży, slyn-ny w całej Europie teatr Obrazow-ny) teatr dziecięcy i młodzieżowy.

W dziele wychowania młodego wi-dza teatralnego nieposiadania rolę odgrywają także sceny robotnicze i szkolne, istniejące przy każdym za-kładzie pracy i instytucje naukow-ym. Odgrywają one ogromną rolę, często wchodząc daleko poza ramy amatorskiej i przekształca-jąc się w doskonałe teatry zawodo-we. O znaczeniu ich lepiej nie wspo-minać. Każdy żołnierz radziecki po-wie, czym był dla niego jego ulubio-ny teatr frontowy!

Scena radziecka stała się nie miej-scem, gdzie odbywają się widowi-

ska, mające przenosić widza w in-ny świat. Odtwarza ona obraz ich własnego życia, funkcję nieodzowną, bez której nie można by już dzisiaj wyobrazić sobie normalnego życia nie tylko w wielkich stolicach, ale w najbardziej odległych miasteczkach i osadach Związku Radzieckiego.

Teatr radziecki — to najdawniej-szy teatr świata. Może najpełniej najwywołowolniej odzwierciedla on potrzeby widza. W trosce o potom repertuar własnych teatrów, w tro-cie o zdobywie dla nich nowego wi-dza powinniśmy czerpać doświadcze-nia ze scen naszego wschodniego sąsiada.

W miesiącu pogłębiała przyjaźń polsko - radzieckiej na deskach te-atrów polskich, wystawionych zosta-ły kilka sztuk piąry i dramatów gów radzieckich. Będą one dla nas ciekawą nowością, choć widzieliśmy już po wojnie kilka radzieckich uję-ów scenicznych.

Niemniej sposób podejścia do zagadnień, sens utworów, jakości gr-actw teatrów polskich powinna stać się doświadczeniem i wskazów-ka naszej nienarodzonej jeszcze re-wolucji czy ewolucji teatralnej, le-ża na dopiero przysporzy i zdoła-ć nam nowego, najcenniejszego wid-za.

SŁOWO POLSKIE Nr. 281 SP

Grymasy papieru

Papieru na biurko urzędnika — to niewiedzielone życie. Jest ono regulowane właśnie z wysokości biurka. Ale czasami papier ma zdolność zasłaniania życia. Ot, weźmy choć taki przykład:

Kasa Targowa we Wrocławiu przyjmuje protokoły od dostawców mięsa reglamentowanego. Mięso od biera Centrala Mięsa. Kasa kredytyje te transakcje, płaci dostawcom na zasadzie protokołu, pod którym podpisuje się dostawca mięsa, a także instytucja, która towar odebrała od dostawcy (Centrala Mięsa) oraz ta instytucja, która mięso rozdzieliła ludności (np. Starostwo). Później kasa odsyła taki protokół do Warszawy, tam jest on legalizowany i pieniądze są zwracane do Wrocławia.

Jeden z przyjaciół naszego pisma opowiada nam:

— Wiedzieliśmy, że dostawca mięsa? Jak byk było napisane, że do sławca przekazał „połowi mięsa wziętego”. No i wiedzieliśmy? Protokół Warszawa zwróciła z zapewnieniem, jakiego rodzaju mięso było dostarczone! A zwróciła dlatego, że rubryczka mówiąca o rodzaju mięsa nie była wypełniona, choć przecież z innej rubryki, wypełnionej, jasno, niedwuznacznie, bezspornie wynikało, jakie to było mięso. Ponieważ odesłanie „papierka” z potwierdzeniem pociąga za sobą utratę odsetek za zwłokę, rozumiecie chyba, że biurokratyczne tamowanie życia nie może budzić ani zrozumienia, ani entuzjazmu u tych, którzy za to muszą płacić żywą gotówką.

Ten drobny przykład jest pouczający. Musimy chronić życie przed „papierkami”, które je hamują, my paczają utrudniają. SULEK

Notatnik wrocławski

Bez względu na ilość zwiedzających Wystawę Z.O., zarówki mają się nie powodzenie i ogonek nie znikną przed wywołaniem prądu elektrycznego. Dziennie sprzedaje się około 1200 sztuk.

Wino rozgrzewa, bo maderą z kielichowych owoców ma dziś nie mniej powodzenie w stołach PCH. Nie miała tajem.

Romce dentystyczna Ubezpieczalni polska nie tylko na usuwaniu zębów, nie nadejść się do leczenia, nie tylko na leczeniu i plombowaniu zębów wykonanych, ale również na wstawianiu protez do jamy ustnej. Pro tezy dawane są ubezpieczonym i członkom ich rodzin, gdy wymaga tego ogólny stan zdrowia (począwszy od 6-ciu zębów) lub gdy ubezpieczony przy braku przednich zębów nie może wykonywać swego zawodu (nauczyciel, śpiewak, artysta itp.).

Delegatura PCH (Państwowej Centrali Handlowej) przeniosła się na Kryzki do gmachu B. RCA przy ul. Sztabowej 71.

Tydzien chłopskich i robotniczych towarzystw Przyjaciół Dzieci obchodził 17. rocznicę między 17 a 24 października. Na czele komitetu. Tygodnia stanął kurator Bursa. Odbydzie się zebrane informacyjne o przedstawicielach Red Zakładowych i Związków Zaw. zwiedza poszczególne placówki RTPD. Dzień 24 października będzie kulminacyjnym dniem akcji: w dniu tym odbędą się akademie i zbiórka uliczna. Zjednoczenie chłopskich i robotniczych Towarzystw Przyjaciół Dzieci nastąpi już w bliższej przyszłości.

W dniach 17-18 października we Wrocławiu Zjazd Główny Związku Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej. Obrady zezną się jutro o godz. 9 rano i trwać będą 13 i 14 października w świetlicy Zarządu Miejskiego przy ul. Gabrieli Zapolskiej nr. 4.

Do Wrocławia zaproszono znanego reżysera Urbanowicza w związku z przygotowaniem do wystawienia opery Moniuszki „Straszny Dwór”. Premiera ma się odbyć już za kilka dni. Następną operą, która wejdzie na repertuar Opery Dolnośląskiej będzie „Carmen” Bizeta.

Józef Mucielinger znany reżyser z Pragi czeskiej przejdzie przez Wrocław, udając się do Poznania, gdzie razem z dyrygentem naszej Opery Oldrichem Lapką przygotuje operę Fryderyka Smetany „Bohuznek”. Opera ta swoim stylem i muzy-



Wrocław ufunduje sztandar

Rześkie i dzielne chłopaki

uczą się i pracują w 21 brygadzie S.P.

W Obozie 21 Brygady SP plynie życie spokojne i pracowite.

Przybyli na trzeci turnus junacy z Pomorza oswoili się już z nowym trybem życia. Z nieśmiały chłopców stali się rzeźmi, pełnymi życia junakami. I to jest jedna z głównych zasług SP. W tym samym obozie 21 brygady byli już junacy z Rzeszowa, byli junacy szkół średnich z Katowic, byli także wycieczki ich junaków zagranicznych jak np. Francuzi, Czeszy, Duńczy, Węgrzy, Finowie, Bułgarzy i Szwedzi, a nawet było 5 Chińczyków. Wszyscy wyjeżdżali z obozu pełni entuzjazmu.

Obecny turnus to młodzież z sąsiednich wiosek pomorskich. Młodzież, która niejednokrotnie pierwszy raz w życiu zobaczyła tramwaj i nauka czytania nie zawsze może się pochwalić. Dla tych chłopców oboz S.P. jest otwarciem okna na świat. Pokazaniem, że istnieje jeszcze coś poza rodzinną wioską.

Jedno jest pewne, że żaden z nich nie wyjedzie z obozu nie umiejąc

pisać. W zamian za to starają się dać wiele z siebie. Wrocławianie dobrze

Coraz mroźniej

Wpływ wyżu barometrycznego pochodzenia polarno - kontynentalnego robi swoje: w nocy mieliśmy 3 stopnie mrozu, w dzień ledwo termometr podniósł się do 11 stopni i o 8-iej wieczór wskazywał już zaledwie 1 stopień ciepła.

Nasilenie wyżu nie słabnie: wczoraj barometr wskazywał 764 mil. ciśnienia.

ich znają. Widzieli ich przy odbudowie stadionu, przy oczyszczaniu placu Uniwersyteckiego, przy odgruzowaniu itd. Społeczeństwo wrocławskie pragnąc okazać swoją wdzięczność i sympatię junakom 21 brygady ufundowało im sztandar, którego uroczyste wręczenie nastąpi 24 bm. na Stadionie Olimpijskim, a w razie niepogody w Hał Ludowej.

Warto jeszcze podkreślić, że 500 junaków biorących udział w obecnym turnusie ofiarowało na odbudowę stoicy 250.430 zł. Jak na junaków jest to dar wyjątkowo hojny, bo stanowi około 500 zł na chłopaka.

(Jur.)

Uroczysta akademia

z okazji Święta Milicji

Wczoraj salę Teatru Dolnośląskiego wypełnili milicjanci i ich rodziny. Zebrał się, aby wziąć udział w uroczystej akademii obchodu czwartej rocznicy istnienia Milicji Obywatelskiej.

Wśród gości widzieć prezenta Kupeńskiego, wiceprezenta Dymka, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej — Paszke, gen. Daniluka — Danilowski, przedstawiciela Armii Czerwonej, gen. Lubanickiego, mgr. Lipskiego z TPZ, Orzechonia i wielu innych.

Akademie zagaił przewodniczący OKZZ — Kramarz.

W imieniu miasta i społeczeństwa pozdrowił milicjantów prezydent Kupeński, podkreślając wdzięczność społeczeństwa za opiekę i za bezpieczeństwo stworzone dzięki pracy Milicji Obywatelskiej.

O osiągnięciach milicji województwa wrocławskiego mówił komendant płk Orłowski. Mówca żywo przedstawił obecnym historię walki z bandytyzmem i podziemiem.

W imieniu partii politycznych przemówił ob. Sienko.

W części artystycznej wziął udział zespół oficerskiej Szkoły Saperów i balet Opery Dolnośląskiej. (Jur.)

Tak jest, nie masz podziału

Słowa Lelewela na akademii Miesiąca

Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

„Niech żyje wieczna przyjaźń polsko - radziecka” — oto napis na ekranie w sali kina Śląsk. Wczoraj odbył się tam koncert - akademia z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni ni Polsko - Radzieckiej.

Akademie zorganizowało Dolnośląskie Tow. Muzyczne i Związek Zawodowy Filmowców. Referat polityczny p.t. „Sojusz Demokracji rosyjskiej i polskiego obozu niepodległościowego” wygłosił ob. Mysiakowski.

„Tak jest, nie masz podziału między Rosjanami i Polakami, którzy kochają wolność” — słowa Joachima Lelewela rozpoczęły referat, w którym wróciłmyśmi o powstaniu listopadowym, do Dekabrystów, do bitwy pod Grunwaldem. Następnie dyr. Towarzystwa Muzycznego

— Kazimierz Halpon, wygłosił przemówienie o zaciebnieniu kultury polsko-rosyjskiej w dziedzinie muzyki, oraz analizował działalność kompozytorów: Moniuszko — Glinka, Karłowicz — Czajkowski, Szopen — Skriabin i t.p.

Potem nastąpiła część artystyczna w której wzięli udział: W. Jedzejewska, A. Wolak — śpiewak, H. Świątek — Dzieduszycka — recytacja, oraz R. Bakst — fortepian. Na zakończenie wyświetlono wspaniałą kolorową kreskówkę, oraz film dokumentarny, kolorowy, prod. radzieckiej, p.t. „Dzień zwycięskiego kraju”.

Akademia wypadła doskonale, a tłumnie zebrana publiczność miała możliwość manifestowania na część przyjaźni polsko - radzieckiej (Jur)

Świadczenia dla matki i dziecka

z tytułu ubezpieczenia społecznego

Każda kobieta należąca do Ubezpieczalni Społecznej lub z tytułu ubezpieczenia męża ma prawo do zasiłków i pomocy lekarskiej w okresie macierzyństwa.

Procz opieki lekarsko - społecznej i środków opatrunkowych otrzymuje wyprawkę dziecięcą z Ubezpieczalni. Do zasiłków pieniężnych uprawnione są kobiety tylko z tytułu własnej pracy zarobkowej. Matka pozostająca w okresie porodu w domu otrzymuje wtedy przez 12 tygodni przed rozwiązaniem zasiłek w wysokości 100 proc. przeciętnego zarobku. W szpitalu ten zasiłek dla osoby utrzymującej rodzinę wynosi 50 proc. zarobku oraz 5 proc. na każde dziecko. Kobieta nie utrzymująca rodziny dostaje zasiłek w wysokości 20 proc. zarobku.

Zasiłek przysługujący tylko tym osobom, które w czasie przerw w pracy nie otrzymują wynagrodzenia w zakładzie pracy.

Po urodzeniu dziecka przez okres 12 tygodni należy się do Ubezpieczalni zasiłek dla karmiących. Zasiłek wynosi równowartość jednego litra mleka a dla żony ubezpieczonego (lub członka rodziny ubezpieczonego) — połowę tej sumy.

Ważną pozycję stanowią zasiłki ro-

dzinne przysługujące wszystkim pracownikom i emerytom i rencistom z tytułu utrzymywania dzieci. Na pierwsze dziecko utrzymujące ubezpieczony 650 zł, na drugie — 800 zł, na dalsze — po 1000 zł miesięcznie. Również na żonę otrzymuje pracownik po 300 zł miesięcznie (gdy nie ma dziecka) i 500 zł, gdy oboje ma ją dzieci.

Od czasów przedwojennych ustawodawstwo ubezpieczeniowe zrobiło krok naprzód, bo podniosło zasiłek pologowy z 70 do 100 proc. zarobku i okres korzystania z zasiłku przedłużono z 8 do 12 tygodni (X)

Już remontuje się gmach

dla Muzeum Wojska

Muzeum Wojska Polskiego cieszy się szczególnym zainteresowaniem wśród zwiedzającej młodzieży. Wy ciekają 300 czy 400 osobowe nie są rzadkie. Niestety szupolstwo pomieszczeń nie pozwala na jednoczesne zwiedzanie przez większą ilość osób, jak około 200. Tymczasem Muzeum rozrasta się szybko, netylko pod względem frekwencji, ale i ekspozycji, których liczy obecnie już ponad 1000.

Dlatego też kwestia przeniesienia Muzeum do bardziej odpowiednich pomieszczeń staje się palącą.

Jak już pisaliśmy, Muzeum W. P. otrzymało duży gmach na Temce (w sąsiedztwie Ossolineum). Gmach ten wymaga jednak dużego remontu. Prace posunęły się tak daleko, że z początkiem przyszłego roku Muzeum powinno znaleźć się już we własnym gmachu.

Przyznany Muzeum gmach, w zu-

pełności nadaje się do tego celu. Bę jest on nim 8 pięknych i dużych sal, w których pomieszczą się ekspozycje według epok.

Wartość gmachu podwyższa fakt, że jest on zupełnie odesobniony, a równocześnie znajduje się w sąsiedztwie Uniwersytetu i Ossolineum, a więc w dzielnicy naukowej.

Kredyty na remont już są. Nad całość wykonania robót czuwa Dyrekcja Ogródów. Z chwilą gdy Muzeum znajdzie się we własnym gmachu będzie posiadało duże możliwości rozwoju zwłaszcza, że nowe ekspozycje wciąż napływają z całego Dolnego Śląska.

(—)

Uwaga, młodzi Radiosłuchacze!

Tygodnik »PRZYJACIEL«

posiada stały kącik radiowy, w którym znajdziecie ciekawe informacje dotyczące a dykcji radiowych, zasad działania radia i wiele innych ciekawych wiadomości. Czytajcie Przyjaciela! Nowy nr 41 ukazuje się w sprzedaży 5. X.

WAMPIREKLEY

Teatr

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19-iej „Sukowki” (przedstawienie zamknięte dla Związku Inwalidów)

TEATR POPULARNY — dziś o godz. 19-iej „Począg widmo”

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Racłnicza 12, dzisiaj o godz. 12.30 będą w 4-ch odsłonach M. Kownackiej „O strasnym smoku i dzielnym zwycięzcu” (przedstawienie zamknięte dla szkół)

FOTOPLASTIKON ul. Gen. Świerczewskiego 29 wyświetla codziennie od godz. 9-21-iej „Francja północna”.

Kina

„ŚLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego nr 67 „Na morzu szlaki” (radz.), godz. 16.15, 19.15

„WARSZAWA” — ul. Frydry 16 „Uczeń nie 14” (radz.), godz. 16.15, 19.15

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 „Ostatni Mohikanin” (zebrz.), godz. 16.15, 19.15

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 36 „Na morskim szlaku” (radz.) — godz. 15.30, 17.30 i 19.30

„PIONIER” — ul. Stalina 18 „Urwis Gawron” (radz.), godz. 16.15, 19.15

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 „Dwaj żołnierze” (radz.), godz. 16.15, 19.15

„PAMA” — Plac Pils. i L. dzie b. skrzyż. (dł. teat.) prod. 19; cenne w platki, soboty i niedziele (w niedz. 16.15, 19.15)

Aktualności to kin. „Warszawa” do dn. 15. 10. Polska Kronika Filmowa nr 41/48 Florenja — Medycusowie, Ciernik Stracyon i t.p.

Nocne dyżury aptek

„Pod 4 Wieżami” — ul. Dąbrowska 7

„Pod Jeleniem” — Rynek 41

„Bonifratry” — ul. Traugotta 57

„Pod Mewami” — ul. Partyzanów 25.

W dniu 8 października 1948 r. zmarł w Warszawie

MIRON FIBICH

Dyrektor Rady Technicznej - Gospodarczej Przedsiębiorstwa Poszukiwań Terenowych

Cześć Jego pamięci!

Dyrektor i pracownicy Przedsiębiorstwa Poszukiwań Terenowych we Wrocławiu K-5956

RADIO

15 PAŹDZIERNIKA 1948
5.10 Sygnał 5.10 Strzeżenie
por. 5.30 Kone dla świata
chołowej, 6.00 Gimnastyka
nia, por. 6.30 Kone, por.
dla 7.00 Wied. dzien.
Przed prasy stol. 7.30
rad. 8.00 Kone, 8.30
5.15 Informacje, 9.30
Sierżant PKC 2.30
9.35 Dyskusja o pol.
Kone i hajnal, 11.00
Kone, 11.30
Wied. dzien. 11.30
Informator Radio.

Polaki Pół. 15.15 Aktualia z Wrocławia.
15.30 Muzyka. 15.30 Kone dla dzieci, 15.50
Min. lekka. 15.50 Dzień. popoł. 16.30 „Cz.
Śniad. młodzie. radiocem”. aud. 16.30
16.35 Przegląd wydawn. oświat.
17.00 Kone popoł. 17.45 Aud. Tow. Przy
Jedn. Zolniera. 17.50 „W planie myśla
nej”. por. 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego.
18.15 „Bitwa pod Lenino”, por. 18.35 Mon.
tal literat. 18.15 Kone. Krak. Ork. P.
R. 20.30 Dzień. wiecz. 20.55 Tu mów. W.
Z.O. 21.00 Dymitr Szołstakowicz. V-la
Symfonia. 22.00 Muzyka. 22.45 Dyk.
tujemy notnik wrocl. 23.00 Muzyk. zan.
czest. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyk. ty.
23.20 Program na dzień nast. 23.30 Hymn

Wytwór
Chemie
TECHNOCHEMIA
15. 5-go Lipca 26. Tel. 2654

połącza:
PASTĘ DO
PASTY D
K-5055

ów TRANSMISYJNYCH, wysoko gatunkową na
czyszczonych.
ODŁÓG (mahoń, orzech, bezbarwne) luzem dla biur.
próbki wysyłamy na życzenie. K-5055

Zaginął sztandar
W czasie Zjazdu Rzemiosła we Wrocławiu po
manifestacji w Hali Ludowej dn. 5 września br.
zaginął sztandar Cechu Rzeźniczego pow. so-
chaczewskiego
Wszelkie wiadomości kierować do Izby Rze-
mięślniczej we Wrocławiu, plac Muzealny 16
Nagroda w wysokości 20.000 zł

Zakład Doskonalenia Rzemiosła
ul. Sudecka 95 97
9649

Zakład Doskonalenia Rzemiosła
we Wrocławiu, ul. Sudecka 95 97
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót remontowo-budowlanych
i oświetlenia elektrycznego
Blizsze informacje i podkłaski ofertowe można otrzymać w biurze
Zakładu.
Oferty w zalakowanych kopertach opatrzone napisem „remont” na-
leży składać w biurze Zakładu do dnia 18.10.48 r. do godz. 12-tej, po
czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert.
Zakład Doskonalenia Rzemiosła zastrzega sobie:
a) dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
b) zwiększenia, zmniejszenia lub zmiany robót.
c) unieważnienia przetargu.
bez podania przyczyn i żądania odszkodowania.
Wadium w wysokości 1 proc. ogólnej sumy ofertowej należy składać
w KKO miasta Wrocławia Rynek 9 na konto czekowe Nr. 772.
9648

OSTRZEŻENIE
Polskie Zakłady Żbożowe
Wrocław, ul. Krakowska 102
ostrzegają przed kupnem maszyn do wżenia marki „Brunswig” Nr.
150412 skradzionej dnia 6 października 1948 r.
Informacje w powyższej sprawie należy kierować pod adresem: Pol-
skie Zakłady Żbożowe Oddział we Wrocławiu, ul. Krakowska 102, tele-
fon 38-62. K-5047

Wiersze
NIKODEMA DYZMY
Dyzma, mając trochę wolnego czasu przed kolacją, którą ma
zgodnie z „Ozuz” w towarzystwie p. Wacława, udaje się do p.
Wacława — ciutki hr. Ponimirskiego. Drzwi otwiera mu bardzo
dystrybowana p. Przeglaska i Dyzma momentalnie zorientował się, że
braci są w tym miejscu humor p. Wacława.
— A niechże mi pan daruje niegrzeczne powitanie.
Nie ma pan do mnie zału?
— Skądże — odparł — każdemu się zdarzy.
Przyjrzał się jej uważnie i skonstatował w duchu,
że wygląda nawet miło. Mogła mieć około pięćdziesiąt-
ki, lecz żywe ruchy i szczupłość figury robiły ją
młodszą.
Odpowiedziała Dyzmę do przedpokoju i pożegnała
wzduchnym uśmiechem.
— U tych wielkich państwa — myślał Nikodem,
schodząc ze schodów — to nigdy nie wiadomo.
Wstąpił do najbliższego baru i zjadł obiad. Było to
o tyle przyjemne, że wrzeszcząc jadł sam i mógł zachowy-
wać się swobodnie, nie pilnując się, czy aby wpadał to
jeszcze tyłka, a tamto widelcem.

Pogotowie
dezynsekcyjne
POLSKIEGO
Czerwonego Krzyża
JELIENIA GÓRA, ul. 3 Maja 21 tel.
31-38 przeprowadza fachowo przy u-
życiu nowoczesnych środków che-
micznych, dezynsekcji. Dezynfekuje
mieszkania i lokale Tepl. radykalnie
wskale insekty. Specjalność: od-
plukiwanie. K-5036

Światowej
sławy
psycholog
Bersando,
darem jasnovidzenia
przeprowadza nieomylnie
nie każdemu jego
problemy wyzyskać życiowych Określa
dokładnie charakter, kierunek zdolno-
ści, rady i powołania. O osobach nie
obecnych przeprowadza z fotografii lub
charakteru pisma Wrocław, ul. Kazi-
mierza Półskiego 19 m. 4 Przyjmuje od
godz. 11 do 12 i 1 do 7-tej wiecz. 9776

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE
SPRZEDAŻ: szminki, mydła, kłosa-
dora, prasownicy elektryczna, pralka
gazowa z elektrycznym napędem, lo-
dowka elektryczna pokojowa, wzmac-
niacz radiowy z adapterem i głośnika-
mi. Zagłębia, Wrocław, Lompy 25
m. 2 9734

SPRZEDAŻ mebli, meble z kłosa-
dora, prasownicy elektryczna, pralka
gazowa z elektrycznym napędem, lo-
dowka elektryczna pokojowa, wzmac-
niacz radiowy z adapterem i głośnika-
mi. Zagłębia, Wrocław, Lompy 25
m. 2 9734

SPRZEDAŻ kapo — sprzedawca oraz urzęd-
niców biurowe Wrocław Huski 25 K 5011
KUPUJĘ pociąg, ul. Monte Casino 77 a
Willa, Sopot. 9335

SKŁEP w Ryńku, parter, piętro (150
m kwadrat) nadający się na każdą bran-
żę (gł. światła, woda, centralne ogrze-
wanie), do oddania za zwrotom ogro-
żeniem. Oferty „Old-Boy” Wrocław, Ry-
nek 11. K 5207

SAMOCHOŁ osobowy, malobitrażowy,
kupi, natychmiast. Okresowa Spółka
Handlowa-Świeżka Legnica, Pocztowa
nr 1, tel. 721. 9814

FORD-Rifel kabinowy bardzo dobry
stan sprzedam, dwieście tysięcy. Wiado-
mość: Auto-Obstuga, Stalina 21. 9819

SPRZEDAŻ białego metalu, pięć żelaz-
ny, waga składowa Plac Marksa 4.7.
9803

MOSIĘŻNA blacha 925-930 mm kupię.
Góra obywat. Henryka Pobożnego 8.7.
9807

DO SPRZEDAŻA jadła, sypialnia i
pojedyncze meble. Ciek Skłodowska 3
m. 5. 9809

SAMOCHOŁ ciężarowy ropony Hen-
schel 120 KM najlepszy stan sprzedam.
Zagłębia, Bema 7, tel. 41-49. Przeds. Bu-
dowlane. K-5051

PROLUTON zastrzyki amerykańskie do
sprzedania. Wrocław, Rostafkowskiego 3
m. 4. 9826

WOZKI dziecięce
wielkim wyborze po
cenach najniższych po-
jecha „Halska”, Świe-
rowskiego 50. 9791

ZGUBY KRAPIEŻE
SKRADZIONO koncesję tytoniową na
nazwisko Markiewicz Franciszek. Wro-
claw, ul. Zermoskiego nr 30 m. 2. 9837

ZGUBIONO kartę RKU wyd. Leczące
na nazwisko Chojnacki Zygmunt, Wro-
claw, Kiełkowska 15/17. 9858

SKRADZIONO dowód tożsamości kiesz-
ny nr 6056, wydany Mikołajem Józefowi
Witosławowi Dolny 125. K 5045

ZGUBIONO odcinek zameldowania na
nazwisko Konieczny Franciszek, zamie-
szkały Jaworzyna Śląska, 1 Maja. K 5043

ZGUBIONO odcinek zameldowania na
nazwisko Emil Jabłoński, Lwówek Śl.
K 5227

ZGUBIONO legitymację Związku Zawo-
dowego, odcinek wymeldowania na naz-
wisko Rudnicka Rozalia, Cieplice. K 5231

ZGUBIONO kartę rejestracji RKU wyd-
aną w Wielum na nazwisko Janki
Franciszek, Jelenia Góra, 1 Maja 15.
K 5232

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac.
Suryk — PUP Wrocław Władysław
9796

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z gmi-
ny Sobótka, pow. Wrocław, odcinek za-
meldowania. Brzeźnikiewicz Tomasz. 9796

SKRADZIONO dowód osobisty przedwo-
jenny, dowód tymczasowy nr 43, kartę
RKU Lwów nr 5933, odcinek zamelo-
dowania. Surma Mieczysław. 9798

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację
akademicką nr 60190 na nazwisko Le-
gioniewicz Bolesław. 9806

ZGUBIONO odcinek wymeldowania wy-
dany na nazwisko Nataneł Jerzy. Wro-
claw, ul. J. Długosza 62. 9809

SKRADZIONO portfel z legitymacją
Bratnia, odcinkiem zameldowania
Anna Bakorowa, stud. med. 9811

ZGUBIONO foretkę z dowodami na naz-
wisko Tkacz Stanisław. 9813

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację
studencką WSH, Białogłaz Bolesław ul.
Pułaskiego 77. K 5049

ZGUBIONE zaświadczenie rejestracji
RKU Kłodzko na nazwisko Sobków Zdzis-
ław, Cieplice, unieważniam. K 5252

ZGUBIONO legitymację służbową Za-
rządu Miejskiego, Jelenia Góra wraz z
upoważnieniem na czynności służbowe.
legitymację tramwajową na nazwisko
Dudziński Ryszard, Jelenia Góra. K 5253

ZGUBIONO kartę RKU wyd. Rzeszów
na nazwisko Janusz Ed-
ward. 9819

GOSPODARSTWO
niech, rzem-
na wapienie
mowej oraz
piłkę 15-let-
Słowo Pols-
stań.

KORRESPONDENCJA
owych. Informacje
13-36

DO MATURY hand-
licznej przygotowa-
nia. Wiedza

2 POKOJE z
meblami, odsta-
remontu, dowi-
6 m. 2.

POSZUKUJE
towego z kuc-
18.00. Moje
mość: Słowo
skiego 11 pod

POSZUKUJE 2
Zgłoszenia Sto-
remontu

WYNAJME k-
lignitnej kultu-
Dr. Słyszew
tel. 971.

POSZUKUJE
mieście, Kwie-
10.

LOKAL z maga-
zyna. Władysław
sko 21/3.

LICZALISTA z k-
możliwie w centr-
wa Polskiego

POSZUKUJE m-
rze 1 lub 2 po-
mość: Hotel Pr-

ODSTĄPIĆ po-
remontu. Wier-
9822

POSZUKUJE 2
kuszów. Zgłosza-
sub. „837”

PRZYJME dwóch
ferty. Słowo Po-

POSZUKIWA
PROSZĘ zawiado-
mieć temu Matu-
rodz. 10, 10, 1931 r.
Jawskim, Świdnica.

POSZUKUJE me-
kowskiego z Gdyni.
proszę zawiado-
mieć, Gdynia, ul. Ab-

ROZNE
ZA PUBLICZNĄ obratę z
na Ładec-Zdrój, przepas-
Ponieważ.

OSTRZEŻENIE przed nabyciem
wy do pisania „Torpeda” nr 77956.
dzielnej z biura Spółdzielni Owoc-
Warzywniczej we Wrocławiu, pl.
gelsa 1.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia w tekście przy szpe-
kości i opłaty do 30 mm — 30 zł. 1.
1 mm, od 121 — 300 mm — 70 — 21
1 mm, od 121 — 300 mm — 70 — 21
1 mm, od 121 — 300 mm — 70 — 21
za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem:
do 10 mm 35 — 21 za 1 mm, od 10 — 120
mm 45 — 21 za 1 mm, od 121 — 300
mm — po 55 — 21 za 1 mm, od 301 —
300 mm — po 70 — 21 za 1 mm, po 301 —
300 mm — po 80 — 21 za 1 mm. W-
krośnięte: do 10 mm — po 30 — 21
1 mm, od 11 — 120 mm po 40 — 7
za 1 mm, od 121 — 300 mm — po 55.
21 za 1 mm, od 301 — 300 mm — po 5
110 — 21 za 1 mm, ponad 300 mm —
po 130 — 21 za 1 mm. Ogłoszenie
drobne: po 35 — 21 za 1 słowo, dla
przebiegających pracy po 15 — 21 za
1 słowo — Zastrzeżenie miejsca
w tekście do 30 mm przy ogłosze-
niach jednorazowych 50%, droższe
— większe i dłuższe — 100%,
drożej, za niedzielę i święta dopłata
50%. Ogłoszenia drobne — minimum
10 słów — maximum — 40 słów
Konto PKO Nr VIII — 138

Wrocławskie Zakłady
Ceramiki Czerwonej
WROCLAW, SUDECKA 32,
zastrudnia
księgowych - bilansistów
we Wrocławiu na warunkach finan-
sowej siatki plac, oraz
magazynierów wywalnikowych
K 5530

APTEKA w mieście powiatowym kolo
Wrocławia zatrudni siłę fachową od za-
raz. Zgłoszenia z krótkim życiorysem
pracy zawodowej do „Apłeki Dolnośl-
skiej”, Świdnica, Nowolki 45. K-5044

SOLIDNA gospodyni do jednej osoby
potrzebna od 15. Zgłaszać się do 16-ej
Reperacyjne Zakłady Elektryczne, Kra-
kowska 48/50. K 5222

40)
Z wizyty u pani Przelęskiej pozostało mu wrażenie,
że wszyscy skończy się na gadaniu, a z nadziei fra-
biego Ponimirskiego będą nici.
— Nie taki głupi ten Kunicki, by dał się nabić na
wszystkie haki. Sprytna jucha!..
Przez chwilę zastanowił się, czy wobec tego opła-
ciło by się raczej odpowiedzieć o wszystkim Kunickie-
mu? Doszedł jednak do przekonania, że najpraktyczniej
będzie trzymać język za zębami. Zresztą nie chciałby
„wspać” Ponimirskiego, gdyż nie wątpił, że tym spraw-
iłby przykreść pani Ninie, a to taka sympatyczna
kobieta!..
W pobliżu baru wzrok Dyzmy uderzyła jaskrawa
reklama świetlna. Kino. Jakże dawno nie był w kinie!
Spojrzał na zegarek. miał jeszcze pięć godzin czasu.
Nie namyślał się długo, wszedł i kupił bilet.
Film był niezwykle piękny i emocjonujący. Młody
rozbójnik, zakochał się w uroczą paniencę, którą por-
wała inna banda i po mnóstwie karkołomnych przygód

i bohaterskich walk odbija dziewczynę i w finale staje
z nią na kobiercu ślubnym, a co najciekawsze, ślubu
udzielił im ojciec panny młodej, siwy ksiądz z dobro-
tliwym uśmiechem na faldziej twarzy.
Szczegół ten wywołał początkowo pewne obiekcje
Nikodema, które rozwiązały się wszakże pod argumen-
tem, że przecież wyszło to dzieje się w Ameryce, a ta-
widocznie ksiądz może mieć dzieci.
Film był tak czarujący, że Dyzma przesiedział ca-
dwa seanse.
Gdy wyszedł z kina, ulice już jarzyły się tysiącami
światel. Chodnikami snuły się tłumy spacerujące
Wieczór był gorący i parny. Szedł pieszko do hotelu,
przed którym już z daleka poznał wspaniałe auto K-
nickiego.
— Moje auto! — pomyślał i uśmiechnął się.
— No, cóż tam — zapytał szofera w odpowiedzi z
jego ukno.
— A no nic, proszę pana
— Cóż pan porabiał?
Szofer odpowiedział, że był o swoich krewnych,
że sam pochodzi z Warszawy. Gawędził chwilke, po-
czym Dyzma poszedł do numeru, zmienił ubranie i ko-
nierzyk.
— Trzeba dziś szuku zadać, żeby pułkownik
skaptował. Postawię mu szampana.
W kwadrans później zajeżdżał już przed „Oazę”.
W sali było jeszcze pusto. Przy kilku tylko stolikach
siedzieli parę osób.
(Dalszy ciąg jutro)

